

Sygn. akt I ACa 1001/15

I ACz 1291/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek (spr .)

(...) SA W. K.

del. S O Jolanta Żaloba

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. L. i P. L.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 maja 2015 r. sygn. akt II C 1391/14

oraz zażalenia strony pozwanej na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punktach 4, 5 i 6 zaskarżonego wyroku

I. z apelacji powodów i zażalenia strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. z asądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki A. L. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych od dnia 8 maja 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych od dnia 15 sierpnia 2014 roku oraz kwot ę 4.959,20 (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć i 20/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. z asądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda P. L. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych od dnia 8 maja 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych od dnia 15 sierpnia 2014 roku oraz kwot ę 4.959,20 (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć i 20/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa;

5. nie obciąża powodów nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonej części powództwa.”

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.417,50 (jeden tysiąc czterysta siedemnaście i 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1001/15

I ACz 1291/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. L., P. L. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki A. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 55.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2014 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda P. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 55.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałej części, obciążył pozwanego nieuiszczonymi opłatami sądowymi w kwotach po 2.250 złotych od każdego powództwa, obie te kwoty płatne na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. L. kwotę 4.696 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. L. kwotę 4.696 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, z których wynika, że w dniu 2 listopada 2007 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w przebiegu którego śmierć poniósł jedyny syn powodów Ł. L. (1).

Sprawcą zdarzenia był K. D., kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) będący własnością J. P.. Sprawca wypadku nie posiadał ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W chwili śmierci Ł. L. (1) miał 15 lat, uczęszczał do III klasy gimnazjum, mieszkał razem z rodzicami. Chłopiec w dniu wypadku około godziny 14.00 jechał skuterem do kolegi oddać mu książki i został potrącony przez samochód. P. L. o godzinie 17.00 został telefonicznie powiadomiony przez funkcjonariuszy policji o konieczności zgłoszenia się do komisariatu przy ul. (...). Po przybyciu na miejscu powód dowiedział się, że Ł. nie żyje. Funkcjonariusze zawieźli powoda do domu, gdzie przekazał wiadomość żonie. A. L. potrzebowała pomocy pogotowia ratunkowego.

Ł. L. (1) pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, ale miał własne plany życiowe. Zamierzał kontynuować naukę w liceum ogólnokształcącym, a jego marzeniem było zostać policjantem ruchu drogowego. Chłopiec posiadał kartę motorowerową uprawniającą go do kierowania skuterem. W I i II klasie gimnazjum syn powodów jako reprezentant swojej szkoły uczestniczył w konkursach wiedzy o ruchu drogowym, zajmując pierwsze miejsce w województwie (...). Ł. L. (1) chętnie odwiedzał członków rodziny razem z rodzicami. Czas wolny i wakacje rodzina spędzała wspólnie.

Po śmierci syna życie powodów uległo drastycznej zmianie, zaniechali kontaktów towarzyskich, przestali wyjeżdżać na urlopy. A. i P. L. podjęli starania o drugie dziecko, ale lekarze stwierdzili u powódki nieplodność wtórną.

Przez kilka lat powodowie odwiedzali grób syna codziennie, obecnie robią to średnio dwa razy w tygodniu.

Każde spotkanie w gronie rodzinnym przypomina powodom, że kiedyś był Ł., a teraz go nie ma i trauma powraca. Do dnia dzisiejszego ani powód, ani powódka, nie jeżdżą ulicą (...), aby nie oglądać miejsca, w którym zginął ich syn.

Zarówno powód, jak i powódka po śmierci Ł. L. (1) korzystali z pomocy psychologa od stycznia 2008 roku. Po trzech spotkaniach P. L. stwierdził, że terapia psychologiczna źle na niego wpływa i otrzymał skierowanie do psychiatry. Powód przez pół roku przyjmował leki przepisane przez psychiatrę.

A. L. nie zdecydowała się na konsultację psychiatryczną, uczestniczyła w pięciu spotkaniach indywidualnych z psychologiem. Kobieta przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 2 miesiące, pracodawca zwolnił ją od obowiązku pełnienia obowiązków służbowych przez kolejny miesiąc (od 1 do 31 stycznia 2008 r.).

A. L. prezentuje obecnie objawowo reakcje spełniające kryteria Zespołu (...) o znacznym stopniu nasilenia. Śmierć syna była czynnikiem wysoce traumatycznym. Reakcja żałoby jest nadal przeżywana, bez tendencji do wygasania. Jest prawdopodobne, że dolegliwości sfery emocjonalnej były szczególnie silne w pierwszej fazie po śmierci syna – wystąpił wstrząs psychiczny jako reakcja na gwałtowną deprywację osoby bliskiej. Reakcja ta trwa nadal i wymaga kategorycznie interwencji psychiatrycznej oraz postępowania terapeutycznego. Postępowanie terapeutyczne powinno być prowadzone równoległe z terapią męża oraz indywidualnie. Koszt 1 godziny terapeutycznej wynosi około 80-100 zł w gabinecie prywatnym. Terapia jest możliwa w NFZ w (...) (długi okres oczekiwania). Długotrwałość terapii jest zależna od jej efektów oraz leczenia psychiatrycznego. W przypadku powódki istnieje bezwzględna konieczność podjęcia leczenia psychiatrycznego. Rokowania na przyszłość zależą od podjęcia leczenia i terapii.

Powód P. L. prezentuje objawowo reakcje spełniające kryteria Zespołu (...). Powód doznał urazu psychicznego (wstrząs psychiczny) na skutek zdarzenia z dnia 2 listopada 2007 r. skutkowało to silną reakcją traumatyczną.

Uwzględniając bardzo silny związek emocjonalny z żoną i jej reakcją żałoby w sposób nasilony (współodczuwanie, bez woli wyjścia z sytuacji). Istnieje ewidentny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy aktualnym stanem psychicznym badanego a następstwem wypadku tj. śmiercią syna Ł..

W chwili obecnej P. L. ujawnia aktywne urazy o istotnym nasileniu (objawy neurotyczne w kierunku depresji). Jest to bezpośrednio związane z nagłą, nieprzewidywalną deprywacją bliskiej osoby. Powód maskuje nieco objawy (dysymuluje) ze względu na potrzebę ochrony żony. Rokowania na przyszłość zależne są od kwestii podjęcia leczenia psychiatrycznego oraz psychoterapii. W przypadku powoda, zalecane jest leczenie psychiatryczne, psychoterapia. Koszt terapii w gabinecie prywatnym wynosi około 80-100 zł za godzinę. Możliwe jest korzystanie z terapii w (...) w ramach NFZ (długi okres oczekiwania).

Wymiernymi skutkami stresu pourazowego, destabilizującymi funkcjonowanie powodów w życiu codziennym, są następujące objawy: izolacja, życie w świecie „wyobrażeniowym” związanym ze śmiercią syna, obniżenie aktywności życiowej, niechęć do podejmowania działań ukierunkowanych na dokonywanie zmian, poczucie „zdrady” w przypadku dokonania tychże zmian.

Obniżenie poczucia własnej wartości, labilność emocjonalna w sposób oczywisty mogą negatywnie wpływać na podejmowanie działań, np. zawodowych, nowych ról społecznych - tym samym będzie to miało wymierne odzwierciedlenie w statusie np. zawodowym. Pogorszenie zdrowia w każdym aspekcie może również wpłynąć wymiernie na status materialny, np. leczenie, leki.

Objawami Zespołu (...) u powodów są: powracające i natrętne przykre wspomnienie (z obrazami, myślami, spostrzeżeniami). Powodowie czują i zachowują się tak, jakby traumatyczne wydarzenie powracało. Istnieje u nich przeżywanie wydarzenia na nowo, zdarzają się dysocjacyjne epizody typu flashback, silny niepokój psychiczny w zetknięciu ze wskazówkami zewnętrznymi i wewnętrznymi symbolizującymi, przypominającymi pewne aspekty zdarzenia, reaktywność fizjologiczna w zetknięciu ze wskazówkami zewnętrznymi, wewnętrznymi symbolizującymi aspekty zdarzenia, wysiłki czynione dla uniknięcia myśli, uczuć, rozmów wiążących się z urazem, unikanie miejsc, działań, ludzi przypominających uraz, spadek zainteresowania ważnymi dotychczas działaniami, ograniczenia zasobu

uczucie, trudności z zaśnięciem, częste budzenie się, poirytowanie, trudności z koncentracją, zwiększona drażliwość. Zaburzenia powodują klinicznie znaczący niepokój, zaburzenia funkcjonowania społecznego, zawodowego i w winnych obszarach życia. Objawowo trwają dłużej niż 1 miesiąc.

Zmiana stanowiska pracy u powódki mogła wzmocnić u niej poczucie mniejszej wartości (niewydolności), jakkolwiek była wskazana ze względu na jej stan emocjonalny.

Powódka i powód podjęli terapię. W przypadku A. L. terapia była odbierana jako naruszenie stanu żałoby. Gdyby próby były ponawiane mogły trafić w moment korzystny, ale są to tylko przypuszczenia.

Powodowie, mimo przewlekłej reakcji na stres są w stanie spełniać swoje role w życiu rodzinnym i zawodowym, wymaga to od nich pokonywania subiektywnych trudności funkcjonalnych. Role rodzinne „męża”, „żony” wymagają ich realizowania w różnych obszarach życia. Kategorie funkcjonowania wspólnego gospodarstwa zostały zachowane.

Wsparcie ze strony rodziny może łagodzić negatywne doznania w pierwszym okresie przeżywania żałoby. W procesie przedłużającym się nie ma znaczenia wspomagającego .

W 2008 roku powodowie otrzymali z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty po 60.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Powodowie dokonali zgłoszenia szkody za pośrednictwem pełnomocnika pismem z dnia 21 października 2013 r., skierowanym do (...) S.A. , wnosząc o wypłatę po 100.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – więzi rodzinnej z synem.

Z uwagi na brak obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu sprawcy, akta sprawy zostały przekazane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W..

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się zasadne częściowo.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku kierującego pojazdem nie objętym obowiązkowym ubezpieczeniem OC nie jest kwestionowana. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i w 2008 roku wypłacił powodom odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w wyniku śmierci Ł. L. (1) doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnych z synem. Dla każdego człowieka śmierć dziecka jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń. Udziałem rodziców stały się cierpienia psychiczne będące wynikiem silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła ich z synem. Dla powodów Ł. L. (1) był źródłem radości i dumy, stanowili kochającą się rodzinę, a nagła i niespodziewana strata jedyne dziecko była dla dzieci silnym ciosem i przeżyciem z pewnością traumatycznym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w wyniku przedwczesnej śmierci Ł. L. (1) rodzina doznała ogromnej straty. Utrata jedyne dziecko spowodowała silne i długotrwałe cierpienia psychiczne, które trwają do dnia dzisiejszego. Mimo upływu czasu brak syna powodowie będą odczuwać do końca życia. Ich ból jest tym bardziej dotkliwy, że nie mogą rodzicielskiej miłości przelać na biologiczne potomstwo, co więcej, prawdopodobnie utracili tę możliwość na zawsze, ponieważ u A. L. stwierdzono niepłodność.

Krzywdą powodów w zakresie utraty syna jest tym bardziej dotkliwa, iż wystąpiła nagle i nieoczekiwanie. Wiążąca łączyła rodziców ze zmarłym synem wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, lecz nie w żądanej wysokości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że należy uwzględnić okoliczność, że w miarę upływu czasu, wymiar świadczony przez Ł. L. (1) pomocy przy uprawie roli, ulegały zmniejszeniu na skutek podjęcia przez niego pracy zawodowej, założenia własnej rodziny.

Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że stan psychiczny powodów w dużej mierze jest wynikiem pielęgnowania uczucia żaloby z obawy o zapomnienie osoby syna, a w przypadku powódki – braku chęci wyjścia z niej i niechęci do podjęcia terapii psychiatrycznej mimo istnienia katerycznego ku temu wskazania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów kwoty po 55.000 zł, to jest zgodnie z pierwotnym żądaniem pozwu. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów w ocenie Sądu Okręgowego jest wygórowane i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowie nie wykazali, aby w okresie od wytoczenia powództwa do daty jego rozszerzenia zaszły w ich sytuacji tak daleko idące zmiany, które uzasadniałyby potrzebę zasądzenia kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią Ł. L. (1).

Nadto zdaniem Sądu Okręgowego, nie bez wpływu na wysokość przyznanego powodom odszkodowania miała okoliczność wypłaty przez stronę pozwaną po 60.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci Ł. L. (1).

O odsetkach ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, tj. od dnia 8 maja 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia. Każdy z powodów w toku procesu poniósł następujące koszty procesu: koszty zastępstwa procesowego przez adwokata w kwocie po 3600 zł oraz po 2750 zł tytułem opłaty od pozwu.

Strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Należna opłata od powództw w wersji rozszerzonej wynosi po 5.000 zł.

Ponieważ strona pozwana przegrała proces w 55 % w stosunku do każdego z powodów, pozwany powinien zwrócić powódce kwoty po 4.696 zł kosztów procesu, zaś Skarbowi Państwa - kwotę 2.250 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 3 wyroku oddalającego powództwo w stosunku do każdego z powodów ponad kwoty po 55.000 zł oraz w zakresie punktu 5 i 6, to jest rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, polegający na:

a. przyjęciu kwot po 55.000 zł z tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako odpowiednich w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wbrew całokształtowi materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności rozmiarowi i zakresowi doznanych przez A. i P. L. cierpień i krzywdy wynikających z naruszenia dóbr osobistych, czasowi ich trwania, a także rokowaniom w zakresie powrotu do kondycji psychofizycznej i modelu funkcjonowania rodziny sprzed zdarzenia,

b. uznaniu, że w sprawie po wytoczeniu powództwa nie zaistniała zmiana okoliczności rodząca konieczność dokonania weryfikacji powództwa pod względem przedmiotowym poprzez jego rozszerzenie, podczas gdy zdaniem strony powodowej wydane przez biegłą psychologa klinicznego opinie ujawniły specyfikę przedmiotowego postępowania, w sposób dalece zobiektywizowany pozwoliły na dokonanie oceny okoliczności faktycznych sprawy i usprawiedliwiły rozszerzenie żądań powodów o kwotę 45.000 zł,

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k p c. poprzez sprzeczność oceny materiału dowodowego z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania, prowadzącą do błędnego i zupełnie dowolnego przyjęcia, że upływ czasu spowodowałby, że wymiar świadczonej powodom przez Ł. L. (1) pomocy przy uprawie roli ulegałby zmniejszeniu na skutek podjęcia przez niego pracy zawodowej i założenia własnej rodziny o powodowie pielęgnując pamięć o synu i kultywując jego osobę potęgują uczucia żaloby i wpływają na zakres odczuwanej przez siebie krzywdy, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości należnej powodom kwoty tytułem zadośćuczynienia;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 446 § 3 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegającą na uznaniu, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę znajdujące podstawę w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i rekompensujące naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i więzi rodzinnych i emocjonalnych łączących zmarłego Ł. L. (1) z A. i P. L., a wyrażające się w poczuciu bólu, cierpienia i krzywdy jest powiązane z wynikającym z treści art. 446 § 3 k.c. stosownym odszkodowaniem w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny, i oba świadczenia wpływają na siebie w sposób powodujący konieczność uwzględnienia wypłaconych na rzecz powodów w 2008 r. kwot po 60.000 zł tytułem odszkodowania, jako rekompensaty krzywdy polegającej na utracie wsparcia i pomocy w dalszych latach życia i utraty uczestnictwa zmarłego w życiu powodów, podczas gdy oba świadczenia mają odrębny charakter i są świadczeniami niezależnymi.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi poprzez zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów A. i P. L. dalszych kwot po 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu, zaskarżając zaskarżam postanowienie zawarte w pkt 4, 5 i 6 w części, tj. w pkt 4 w całości, w pkt 5 wyroku ponad kwotę 2.824,45 zł oraz w pkt 6 wyroku ponad kwotę 2.824,45 zł, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść postanowienia w postaci przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w kwotach po 4.696 zł oraz obciążenie pozwanego opłatą sądową od pozwu od oddalonych części powództwa (czyli w zakresie wygranym przez pozwanego), a jednocześnie nieobciążenie powodów kosztami procesu co do oddalonych części powództwa, podczas gdy każdy z powodów przegrał sprawę w 45%, a zatem koszty procesu winny zostać stosunkowo rozdzielone, a tym samym powodowie winni ponieść koszty procesu w 45%, a także ponieść koszty nieuiszczonych opłat sądowych od oddalonych części powództwa, w której to części przegrali sprawę.

W następstwie powyższego zarzutu pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 4 wyroku poprzez obciążenie powodów nieuiszczonymi opłatami od pozwu w kwotach po 2.250 zł od oddalonych części powództwa, w pkt 5 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. L. kwoty 2.824,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów, w pkt 6 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda P. L. kwoty 2.824,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest częściowo zasadna.

Podzielić przede wszystkim należy zarzut skarżących, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż nie doszło do zmiany okoliczności faktycznych sprawy po wniesieniu powództwa, które uzasadniałyby potrzebę zasądzenia wyższych kwot aniżeli zasądzone zaskarżonym wyrokiem.

Zaznaczyć należy, iż w każdej sprawie strona powodowa co do zasady może wystąpić o zmianę powództwa poprzez jego rozszerzenie.

W przedmiotowym postępowaniu strona powodowa wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego na okoliczność ustalenia u powodów rozmiaru doznanych cierpień w związku ze śmiercią Ł. L. (2) oraz wypowiedzenia się w kwestii ich negatywnych przeżyć oraz kosztów ewentualnego leczenia i terapii.

Jak słusznie w wywiedzionej apelacji podnoszą skarżący to dopiero wydana opinia przez biegłego sądowego i opinia ją uzupełniająca wskazały na ogrom skali cierpienia powodów po stracie jedyne go syna. Trudno oczekiwać od stron, które występują z powództwem o zadośćuczynienie aby były w stanie precyzyjnie wycenić ich cierpienie, zważywszy iż ustalenie zasadnej kwoty z tego tytułu pozostawione jest ocenie sędziego, a nadto kwota ta musi być ustalona w rozsądnych granicach. Oczywiście jest przy tym, że gdyby to w gestii stron było możliwe „przeliczenie” ich uczuć na pieniądze pewnie nie byłoby w stanie kwoty takiej podać. Dostrzec należy w końcu, że właśnie z uwagi na subiektywne, niedające się wyważyć w ich ocenie rozszczenie, powodowie wniesli już w pozwie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego. Niewątpliwie bowiem to biegły psycholog jest w stanie, mając na uwadze wiedzę, doświadczenie, a także zachowując obiektywizm, wydać właściwą opinię dotyczącą zakresu cierpienia. Biegły ma bowiem możliwość porównawczą postawy i emocji badanych w odniesieniu do wzorca przeciętnej osoby, która w podobnych okolicznościach się znalazła.

Zważywszy na skalę negatywnych przeżyć powodów, którą wskazał biegły, niekończący się stan żałoby a także konieczność podjęcia przez oboje skarżących leczenia psychiatrycznego, uznać należy iż z tą chwilą dopiero istniała możliwość obiektywnego zweryfikowania przez powodów dochodzonego roszczenia i jego modyfikacji właśnie przez rozszerzenie powództwa. Niewątpliwie też właśnie za pomocą opinii biegłego strona powodowa udowodniła, iż skala cierpienia po utracie dziecka w ich przypadku jest ponad przeciętna.

Podkreślić należy, że strona powodowa była zobligowana do wskazania już w pozwie konkretnej kwoty, której domagała się zasądzenia. Jednakże wysokość dochodzonej kwoty uzależniona była w dużej mierze od opinii biegłego psychologa, który dopiero po badaniu skarżących wskazał na ponadprzeciętny wymiar cierpień powodów, podkreślając potrzebę leczenia i podjęcia natychmiastowej terapii. W takiej sytuacji skarżący byli niewątpliwie uprawnieni do rozszerzenia powództwa o kwotę, którą uznali za odpowiednią tytułem dochodzonego zadośćuczynienia, bowiem z tym momentem zobrazowana im została skala ich przeżyć i konieczność dalszego, długotrwałego leczenia.

Niezależnie od powyższego sąd w sprawie zobligowany był do badania zasadności roszczenia na dzień wyrokowania i na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powodowie wnosząc powództwo nie dysponowali opinią biegłego sądowego z zakresu psychologii, a to z opinii tej wynika dopiero rozmiar cierpień skarżących.

Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie winno być określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, przy czym wskazuje się, że w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia mogły być już znane wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia. W takiej sytuacji sąd rozstrzyga czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości. Jednakże może się też zdarzyć, że po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawnią się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wówczas wysokość zadośćuczynienia ustalana winna być przy uwzględnieniu okoliczności istniejących w dacie wyrokowania.

W niniejszej sprawie zadośćuczynienie ostatecznie zostało określone na podstawie opinii biegłej psycholog powołanej w toku postępowania, wnioski tej opinii Sąd Okręgowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji trudno przyjąć, że w dacie wniesienia pozwu znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i że w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości. Zaznaczyć trzeba, że zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia. Skoro ustalenia zakresu krzywdy dokonano w toku tego procesu to zasadnym jest uznanie, że wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia zostały ustalone dopiero po wydaniu opinii przez biegłą.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., którego skarżący upatrują w sprzeczności oceny materiału dowodowego z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania, prowadzącą do błędnego i zupełnie dowolnego przyjęcia, że upływ czasu spowodowałby, że wymiar świadczonej powodowi przez Ł. L. (1) pomocy przy uprawie roli ulegałby zmniejszeniu na skutek podjęcia przez niego pracy zawodowej i założenia własnej rodziny, a powodowie pielęgnując pamięć o synu i kultywując jego osobę potęgują uczucia żałoby i wpływają na zakres odczuwanej przez siebie krzywdy.

Zaznaczyć należy, że nagła strata małoletniego syna zawsze rodzi ból, cierpienie, żal. Trudno przyjąć, że powodowie pogodzą się ze stratą syna czy też zapomną o nim. Brak jest przy tym podstaw do negocjowania sposobu radzenia sobie przez powodów ze stratą jedynego dziecka, zwłaszcza w sytuacji kiedy skarżący nie mogą mieć, pomimo prób, biologicznych dzieci. Także podzielić należy uwagi skarżących co do planów zawodowych i rodzinnych małoletniego. Oczywiście zazwyczaj dzieci dorastając usamodzielniają się, nie oznacza to jednak, iż świadomość tego może umniejszać stratę i ból z powodu nagłej śmierci małoletniego. Trudno bowiem zweryfikować i ocenić jakie panowałyby w przyszłości stosunki rodzinne pomiędzy powodami a ich jedynym dzieckiem. Z tych względów uznać należy, że ocena Sądu Okręgowego pozostaje w sprzeczności z treścią art. 233 § 1 k.p.c.

W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny jest również zarzut, że zadośćuczynienie określone przez Sąd Okręgowy na kwotę po 55.000 złotych jest nieodpowiednie, gdyż nie uwzględnia wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez skarżących krzywdy.

Wprawdzie zaznaczyć należy, że regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwalając uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, rozmawiając bezpośrednio ze stronami, spotykając się z nimi na sali sądowej w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja zaszła.

Podkreślić należy bowiem, że powodów z synem łączyły bardzo silnie więzi, a jego nagła śmierć wywołała u nich silne zaburzenia emocjonalne typu depresyjnego. Z opinii biegłej psycholog wynika, że powodowie nie radzą sobie do chwili obecnej ze stresem i przystosowaniem do warunków i problemów, na jakie natykają się po śmierci syna. Wprawdzie prowadzą codzienne zajęcia domowe i zawodowe, ale ich aktywność nadal jest zawężona, nie potrafią oderwać się od negatywnych przeżyć, odtwarzają wspomnienia i je rozpamiętują, nadmiernie koncentrują się na przeżywaniu żałoby. Podkreślić należy, że syn powodów był dla nich bardzo ważny, był ich jedynym dzieckiem, bardzo przez nich kochanym co i on sam odwzajemniał rodzicom, śmierć syna w tak młodym wieku, u progu niejako życia wpłynęła na ich stan zdrowia, na utratę radości i chęci życia, na utratę celu. Doszło do pogorszenia w każdej sferze życia powodów – rodzinnego, towarzyskiego, zdrowotnego. Powodowie pomimo upływu kilku już lat od śmierci syna nie mogą pogodzić

się z jego tragiczną, nagłą, przedwczesną i bezsensowną dla nich śmiercią. Powodowie odsunęli się od znajomych, trwają w żałobie, nie są w stanie jej zakończyć, bardzo często i regularnie chodzą na grób syna i jest to dla nich niezwykle ważny i powtarzalny element ich obecnego życia.

Zważywszy na wszystkie ww. okoliczności faktyczne ustalone w sprawie kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy po 55.000 złotych, zdaniem Sądu odwoławczego, jest rażąco zaniżona. W ocenie Sadu Apelacyjnego kwotą odpowiednią jest kwota po 80.000 złotych dla każdego z nich.

Zgodzić się również należy z argumentacją strony powodowej, iż odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, przyznane przez ubezpieczyciela, nie rekompensuje naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i więzi rodzinnych i emocjonalnych łączących zmarłego Ł. L. (1) z rodzicami, a wyrażające się w poczuciu bólu, cierpienia i krzywdy.

Zaznaczyć należy, że przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie przysługuje pokrzywdzonym z uwagi na znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby najbliższej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wpływają na ich sytuację materialną. Nie obejmuje natomiast krzywd niemajątkowych, takich jak: ból po stracie osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i krzywdy, zawiedzionych nadziei, jeżeli nie skutkują one zmianą sytuacji materialnej osób pokrzywdzonych. Stosowne odszkodowanie (art. 446 § 3 k.c.) i zadośćuczynienie (art. 446 § 4 k.c., a przed nowelizacją art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.), to dwa odrębne roszczenia. Ich autonomiczność wynika nie tylko z różnych podstaw prawnych ich dochodzenia, ale także, a nawet przede wszystkim, z uwagi na odmienny charakter i istotę tych żądań oraz zupełnie inne przesłanki domagania się poszczególnych świadczeń. Nawet, jeżeli w kontekście stosownego odszkodowania, w rozumieniu dyspozycji art. 446 § 3 k.c., są analizowane określone przeżycia psychiczne osoby pokrzywdzonej w związku ze śmiercią osoby bliskiej, to zawsze muszą się one przekładać na pewne aspekty sytuacji materialnej tej osoby. Nie podlegają natomiast wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego.

W świetle powyższego, uwzględniając apelację powodów w części, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., zasądzone na rzecz każdego z nich zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny podwyższył do kwoty po 80.000 złotych. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Wyższe zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny uznał za wygórowane w relacji do rozmiaru doznanej krzywdy, uwzględnić bowiem należy, że zadośćuczynienie musi być utrzymane w rozsądnych granicach.

Zmiana wyroku w powyższym zakresie rzutowała na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W tym miejscu podkreślić należy, że zażalenie wywiedzione przez stronę pozwaną stało się bezprzedmiotowe, pomimo iż nie można odmówić racji skarżącemu, który podniósł zarzutu błędnego rozdzielenia przez Sąd pierwszej instancji kosztów procesu, skutkowało iż zażalenie to stało się bezprzedmiotowe.

W wyniku zmiany rozstrzygnięcia wyroku powodowie wygrali postępowanie przed Sądem Okręgowym w 80 %, co uzasadniało obciążenie strony pozwanej kosztami procesu na rzecz każdego z powodów w kwocie po 4.959,20 złotych. Na poniesione przez każdego z powodów koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w wysokości 2.750 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3.600 złotych, 300 złotych tytułem zaliczki na biegłego sądowego oraz opata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, co daje łącznie kwotę 6.667 złotych, z czego 80 % wynosi 5.333,60 złotych. Tymczasem pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego wobec każdego z powodów w wysokości 1.808,50 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 63,50 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie 1.872 złotych z czego 20% daje kwotę 374,40 złotych.

Rozliczając koszty procesu stosownie do treści art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. kwotę podlegającą pobraniu od pozwanego należało podwyższyć do kwoty 2.500 złotych. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył natomiast powodów nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonych części powództwa z uwagi na uznaniowy charakter dochodzonego roszczenia.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego - powodowie wygrali własne apelacje w 55 %, Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 i art. 391 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.427,50 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego po 1.800 złotych oraz opłata od apelacji w wysokości po 2.250 złotych, łączne koszty poniesione w postępowaniu apelacyjnym przez każdego z powodów wyniosły 4.050 złotych, tymczasem pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych.